SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt K 12/17
BAS-WAKU-2233/17

Warszawa, 26 lipca 2018 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 27 07. 2018
L.dz. ..... L. zał. .....

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam stanowisko w sprawie z wniosku grupy posłów z 26 października 2017 r. (sygn. akt K 12/17), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 1113 k.p.c. w zakresie w jakim bezwarunkowo nakazuje odrzucenie pozwu lub wniosku albo umorzenie postępowania w sprawach dotyczących zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości **jest niezgodny z art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji** oraz **nie jest niezgodny z art. 9 Konstytucji**.

W pozostałym zakresie wnoszę o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie z wniosku grupy posłów z 26 października 2017 r. (sygn. akt K 12/17). Wnioskodawcy jako przedmiot kontroli wskazują art. 1103^7 pkt 2 oraz art. 1113 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks Postępowania Cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 ze zm.; dalej: k.p.c.). Wnioskodawcy domagają się stwierdzenia, że 1103^7 pkt 2 k.p.c. jest niekonstytucyjny w zakresie, „w jakim wyłącza zobowiązania o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przez sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa" oraz, że art. 1113 k.p.c. jest sprzeczny z Konstytucja w zakresie, „w jakim dopuszcza wywiedzenie immunitetu państwa dla ochrony obcych państw przed pozwaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości".

2. Artykuł 1103^7 pkt 2 k.p.c. stanowi: „Sprawy rozpoznawane w procesie, inne niż wymienione w art. 1103^1-1103^6, należą do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy dotyczą: [...] zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej". Uregulowana w art. 1103^7 k.p.c. jurysdykcja krajowa jest jurysdykcją fakultatywną. W przepisie tym ustanowiono dodatkowe, szczególne podstawy jurysdykcji krajowej dla spraw innych, niż te wymienione w art. 1103^1–1103^6 k.p.c. Rozszerza on jurysdykcję krajową sądów polskich na wypadki, gdy pozwany nie ma miejsca zamieszkania, pobytu ani siedziby w Polsce. Punkt 2 odnosi się do zobowiązań niewynikających z czynności prawnych, tj. najczęściej z czynów albo z ustawy. Łącznik jurysdykcyjny w tym przypadku ma charakter przedmiotowy i jest nim miejsce powstania zobowiązania. Inne niż czynności prawne źródła zobowiązań to w szczególności:

1) bezpodstawne wzbogacenie;

2) czyny niedozwolone;

3) decyzje administracyjne;

4) inne zdarzenia niedające się zakwalifikować do wymienionych wyżej (np. prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia, roszczenie regresowe).

3. Artykuł 1113 k.p.c. stanowi, że: „Immunitet sądowy sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia istnienia immunitetu sąd odrzuca pozew albo wniosek. Rozpoznanie sprawy z naruszeniem immunitetu sądowego powoduje nieważność postępowania. Jeżeli osoba, przeciwko której albo z udziałem której wszczęto sprawę, uzyska immunitet sądowy w toku postępowania, sąd umarza postępowanie". Artykuł 1113 k.p.c. reguluje kwestię badania przez sąd immunitetu egzekucyjnego, skutki stwierdzenia tego immunitetu i rozpoznania sprawy z jego naruszeniem. Immunitet ten stanowi samodzielną przesłankę procesową o charakterze ujemnym.

Nałożony na sąd obowiązek badania immunitetu sądowego z urzędu oznacza, że sąd powinien samodzielnie dokonywać ustalania istotnych w tym zakresie okoliczności faktycznych i nie może poprzestawać na twierdzeniach stron (por. P. Grzegorczyk, *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 647). Badanie immunitetu sądowego przez sąd z urzędu nie wyklucza możliwości podniesienia zarzutu istnienia takiego immunitetu przez pozwanego lub uczestnika postępowania nieprocesowego.

Istnienie immunitetu sądowego powoduje odrzucenie pozwu lub wniosku. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, gdy immunitet ma charakter pierwotny, tj. datujący się już od chwili wszczęcia postępowania, bez względu na to, kiedy został ujawniony. Sąd wydaje postanowienie na posiedzeniu niejawnym lub na rozprawie, która może ograniczyć się tylko do problemu tego immunitetu (art. 220 k.p.c.). Postanowienie to podlega zaskarżeniu do sądu drugiej instancji, jako kończące postępowanie w sprawie (art. 394 § 1 k.p.c. *in principio)*. Sąd doręcza je z urzędu obu stronom lub wszystkim uczestnikom postępowania nieprocesowego (art. 357 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Również na postanowienie sądu odmawiające odrzucenia pozwu (czyli na postanowienie oddalające zarzut istnienia immunitetu sądowego, którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu) przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 1113 zd. 3 k.p.c. rozpoznanie sprawy z naruszeniem immunitetu sądowego powoduje nieważność postępowania.

II. Zarzuty wnioskodawców

1. Grupa posłów stwierdza, że w Rzeczypospolitej Polskiej sądy powszechne, „powołując się na zwyczaj międzynarodowy dotyczący immunitetu sądowego państwa, [...] odmawiają przyjęcia do rozpoznania spraw dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, w szczególności dochodzenia odszkodowań w tym zakresie. Wypracowane w orzecznictwie sądowym w Polsce podejście do immunitetu sądowego państwa zamyka drogę dochodzenia roszczeń od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, gdyż zakłada, że nie ma jurysdykcji krajowej w sprawie, w której obce państwo i jego najwyższe organy zostały pozwane o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym związanym z działalnością władczą państwa, objętą immunitetem sądowym państwa obcego. To budzi wątpliwości co do zgodności określonych przepisów kodeksu postępowania cywilnego z Konstytucją" (wniosek, s. 2). W ocenie grupy posłów takie podejście sądów powoduje m.in.:

„1) zamknięcie sądowej drogi dochodzenia roszczeń, w szczególności odszkodowania od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości;

2) naruszenie wiążącego Polskę prawa międzynarodowego poprzez stwierdzenie istnienia immunitetu państwa w sprawach dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń odszkodowawczych z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości;

3) naruszenie zasady ochrony wolności majątkowej poprzez uniemożliwienie dochodzenia odszkodowania z tytułu majątkowych skutków (szkód) doznanych w wyniku popełnionych przez obce państwo zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości;

4) naruszenie zasady godności poprzez brak realizacji obowiązku państwa ochrony godności osób, które zostały pokrzywdzone działaniami obcego państwa o charakterze zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości; chodzi o niezapewnienie gwarancji proceduralnych dochodzenia określonych roszczeń w tym zakresie, co powoduje, że dochodzi do ingerencji w godność człowieka" (tamże, s. 13-14).

2. W odniesieniu do art. 1103^7 pkt 2 k.p.c. grupa posłów podnosi, że w orzecznictwie sądowym na gruncie tego przepisu wykształciła się norma, która wyłącza z kognicji polskich sądów zobowiązania o odszkodowanie deliktowe, należne od państwa obcego. Grupa posłów podnosi, że organy państwa, na którego obszarze doszło do określonych zdarzeń, powinny mieć, z racji sprawowanego zwierzchnictwa terytorialnego, możliwość oceny legalności tych zdarzeń, a także rozstrzygnięcia określonych sporów wynikających z tychże zdarzeń. Przyznanie immunitetu w tym zakresie pozbawia możliwości realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, co stanowi naruszenie jednego z podstawowych praw jednostki" (tamże, s. 24-25). Grupa posłów podkreśla, że: „wprawdzie szkody będące wynikiem konfliktu zbrojnego powinny być w zasadzie likwidowane w drodze umów międzynarodowych zawieranych po zakończeniu wojny, ale jednocześnie państwo nie może być chronione immunitetem wówczas, gdy konkretny akt nie został podjęty wobec ludności cywilnej w ogólności, lecz skierowano go przeciw konkretnym jednostkom, które ani bezpośrednio, ani pośrednio nie były zaangażowane w działania zbrojne" (wniosek, s. 25). Stąd też „wyłączenie zobowiązań o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przez sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa narusza godność człowieka. Uprzywilejowuje bowiem państwo obce, mimo że czyny przez nie dokonane rażąco ingerują w podstawowe prawa człowieka, których źródłem jest jego godność; jednocześnie pozostawia osoby pokrzywdzone i poszkodowane tymi czynami bez żadnych gwarancji; jest to ingerencja w istotę godności, wyrażonej w art. 30 Konstytucji RP" (tamże). Grupa posłów podkreśliła, że: „w Polsce, z racji jej tragicznej historii, ciągle istnieje szereg grup społecznych, znajdujących się w sytuacji, kiedy zamknięcie im możliwości pozwania obcego państwa w kraju spowoduje brak jakiejkolwiek możliwości uzyskania odszkodowania za popełnione na ich osobach, jak i na osobach ich wstępnych, zbrodnie wojenne, zbrodnię przeciwko ludzkości lub ludobójstwa" (tamże, s. 25-26).

3. W odniesieniu do art. 1113 k.p.c. grupa posłów stawia zarzut, że wynikająca z niego norma – umożliwiająca sądowi „wywiedzenie immunitetu sądowego państwa w sprawach dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń z tytułu zbrodni

wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości na podstawie niejednolitego zwyczaju międzynarodowego i wbrew międzynarodowym przepisom o ochronie praw człowieka" (tamże, s. 26) – stanowi naruszenie Konstytucji. Wnioskodawca wskazuje, że: „naruszenie art. 9 Konstytucji polega na tym, że art. 1113 k.p.c. wyraża normę, która pozwala sądowi, wbrew przyjętym aktom międzynarodowym dotyczącym ochrony praw człowieka, humanitarnego traktowania oraz zbrodni ludobójstwa czy zbrodni przeciwko ludzkości, uznać istnienie immunitetu państwa w sprawach, które są czynami niedozwolonymi i rażąco naruszają prawa człowieka" (tamże, s. 26). Dalej wnioskodawcy podkreślili, że pociąga to za sobą naruszenie konstytucyjnej zasady godności poprzez „odwoływanie się do niejasnych i nieprecyzyjnych kategorii prawa międzynarodowego ukształtowanych nie w umowach międzynarodowych, ale przez zwyczaj, który nie ma charakteru powszechnego" (tamże, s. 26). Wnioskodawcy twierdzą, że skutkiem tego jest ochrona państwa przed odpowiedzialnością za czyny będące zbrodniami wojennymi, ludobójstwem lub zbrodniami przeciwko ludzkości przed ochroną jednostki, której immanentną cechą jest godność. W ocenie grupy posłów „godność wymaga, by respektowane były standardy w zakresie zakazu tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania oraz nakazują humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności. Jeżeli gwarancja godności polega na stworzeniu przez państwo warunków jej ochrony, to w przypadku odpowiedzialności za czyny noszące znamiona zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, czy to karnej czy cywilnej, państwo nie może w swoim systemie kształtować norm prawnych, które wyłączałyby tę odpowiedzialność" (tamże, s. 27).

Grupa posłów podnosi, że zaskarżony przepis narusza prawo do sądu, bowiem uniemożliwia „osobom uprawnionym (do naprawienia szkody za czyny niedozwolone, których źródłem były czyny stanowiące zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości) urzeczywistnienie ochrony ich konstytucyjnych wolności i praw, w szczególności zamyka im drogę sądową oraz i uniemożliwia ochronę ich godności oraz należnych im praw majątkowych" (tamże, s. 27).

Wnioskodawcy stoją na stanowisku, że: „kształtowanie norm dotyczących immunitetu sądowego, w tym immunitetu sądowego państwa, z pominięciem zasady godności i sprowadzenie tej instytucji jedynie do instrumentu procesowego, przy którym nie bada się charakteru działań państwa w ramach swoich uprawnień

władczych, jest nie do pogodzenia z obowiązkiem ochrony jednostki przez państwo. Z tego względu norma, która przyznaje immunitet państwa w każdym obszarze jego działania w sferze władczej, w tym w sferze związanej z popełnianiem zbrodni przeciwko ludzkości, ludobójstwem czy nieludzkim traktowaniem w sposób rażący narusza wartości konstytucyjne, o których była mowa powyżej" (tamże, s. 27).

III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 188 i art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji oraz art. 60 ust. 1 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072; dalej: ustawa o TK) grupa posłów wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności przepisów k.p.c. z Konstytucją. Do tego wniosku znajdują zastosowanie przepisy ustawy o TK, a w szczególności art. 46 oraz art. 47. Zgodnie z art. 46 ustawy o TK: „Pismami procesowymi są wnioski, pytania prawne i skargi konstytucyjne, a także inne wnioski i oświadczenia uczestników postępowania, wnoszone do Trybunału w toku postępowania poza rozprawą". Artykuł 47 ustawy o TK stanowi: „1. Wniosek złożony przez podmiot, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji, zawiera: 1) oznaczenie podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku; 2) podanie podstawy prawnej działania podmiotu uprawnionego do złożenia wniosku; 3) oznaczenie rodzaju pisma procesowego; 4) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 5) wskazanie wzorca kontroli; 6) uzasadnienie. 2. Uzasadnienie, o którym mowa w ust. 1 pkt 6, zawiera: 1) przywołanie treści kwestionowanego wnioskiem przepisu wraz z jego wykładnią; 2) przywołanie treści wzorców kontroli wraz z ich wykładnią; 3) określenie problemu konstytucyjnego i zarzutu niekonstytucyjności; 4) wskazanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. [...]". Trybunał Konstytucyjny związany jest zarzutami sformułowanymi w piśmie procesowym (wniosku, pytaniu prawnym, skardze konstytucyjnej), pochodzącym od podmiotu uprawnionego do inicjowania postępowania. Niemniej jednak zarzuty te mogą podlegać rozpatrzeniu tylko wtedy, jeżeli zostały należycie uzasadnione. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny: „Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące [...], lecz zawsze muszą być argumentami

«nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny" (wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. akt P 10/10). Konieczność uzasadnienia zarzutu sformułowanego w piśmie inicjującym postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym wynika z domniemania konstytucyjności norm prawnych oraz z zasady kontradyktoryjności.

2. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalił się pogląd, że „kontrola konstytucyjności ustaw przebiega w oparciu o domniemanie, że badane normy są zgodne z konstytucją. Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonywających argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontradyktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej" (zob. orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., sygn. akt K 19/96 oraz orzeczenia TK z: 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; 31 stycznia 1996 r., sygn. akt K 9/95; wyroki TK z: 27 czerwca 2008 r., sygn. akt K 51/07; 15 lipca 2009 r., sygn. akt K 64/07; 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Kp 10/09). Jak wskazuje się w literaturze, wymóg uzasadnienia powołanych zarzutów oznacza konieczność przedstawienia argumentów, które przemawiają za stwierdzeniem niezgodności zaskarżonych norm prawnych z normami powołanymi jako podstawa kontroli. Wymóg ten odnosi się do każdego z podniesionych zarzutów niezgodności danej normy (zob. K. Wojtyczek, *Ciężar dowodu i argumentacji w procedurze kontroli norm przez Trybunał Konstytucyjny*, „Przegląd Sejmowy" 2004, nr 1, s. 17; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 191).

3. Zgodnie z orzecznictwem TK: „przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów w kontekście każdego wzorca kontroli nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie" (wyrok TK z 23 października 2012 r., sygn. akt SK 11/12). Powyższe oznacza, że nie wystarczy sformułowanie samej tezy o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Uzasadnienie musi wskazywać precyzyjnie co najmniej jeden argument przemawiający za naruszeniem danego wzorca kontroli. Wymogu tego nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań (zob. np. wyrok TK z 5 czerwca

2014 r., sygn. akt K 35/11; postanowienie TK z 13 stycznia 2015 r., sygn. akt K 44/13). W opinii Trybunału: „Wobec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w *petitum* wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za «uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie» w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej wymóg ten należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów stawianych w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli" (postanowienie TK z 21 stycznia 2015 r., sygn. akt K 13/13). Jak wskazuje się w literaturze, wymóg uzasadnienia powołanych zarzutów oznacza konieczność przedstawienia argumentów, które przemawiają za stwierdzeniem niezgodności zaskarżonych norm prawnych z normami powołanymi jako podstawa kontroli. Wymóg ten odnosi się do każdego z podniesionych zarzutów niezgodności danej normy (zob. K. Wojtyczek, *Ciężar dowodu...*, *op. cit.*, s. 17; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna...*, *op. cit.*, s. 191). Ze względu na znaczenie ustrojowe kwestionowanych we wniosku z 26 października 2017 r. (sygn. akt K 12/17) przepisów oraz konieczność jednoznacznego i ostatecznego przesądzenia o ich zgodności lub niezgodności z Konstytucją, Sejm uznaje za zasadne rozpatrzenie podniesionych zarzutów pod względem merytorycznym, w tych przypadkach, w których ich treść będzie możliwa do ustalenia i uzasadniona z uwzględnieniem argumentacji zawartej we wniosku ujmowanym jako całość.

4. Wątpliwości Sejmu wzbudza sposób uzasadnienia zarzutów sformułowanych pod adresem art. 1103^7 pkt 2 k.p.c. Przepis ten nie został bowiem przywołany wraz z przyjętą w orzecznictwie i doktrynie wykładnią, co w efekcie prowadzi do błędnego sformułowania problemu konstytucyjnego i treści zarzutu niekonstytucyjności. Wnioskodawcy domagają się stwierdzenia niekonstytucyjności art. 1103^7 pkt 2 k.p.c., w zakresie, w jakim „wyłącza zobowiązania o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przed sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa". Tak określony zakres

zaskarżenia nie mieści się w zakresie zastosowania wskazanego przepisu, pozostając z nim w stosunku rozłączności.

Od momentu wejścia w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571), tj. od 1 lipca 2009 r., wyznaczenie granic kompetencji sądów polskich w stosunkach z zagranicą następuje na dwóch poziomach: władzy jurysdykcyjnej, która wynika z treści prawa międzynarodowego oraz jurysdykcji krajowej, która wyznacza granice, w których państwo korzysta z przysługującej mu w władzy jurysdykcyjnej.

Są to dwie niezależne przesłanki procesowe, które należy rozpatrywać oddzielnie, z tym, że stwierdzenie braku władzy jurysdykcyjnej wyłącza możliwość badania przesłanki jurysdykcji krajowej. Badanie przesłanki jurysdykcji krajowej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z takimi stronami procesu cywilnego, co do których nie ma wątpliwości, że nie korzystają z immunitetu, czyli mogą podlegać polskiej władzy jurysdykcyjnej. Immunitet państwa należy do przesłanki władzy jurysdykcyjnej, o której spełnieniu rozstrzygają normy prawa międzynarodowego. Autorzy wniosku nie dostrzegli tej różnicy i przedmiotem zaskarżenia uczynili przepis k.p.c. odnoszący się do przesłanki jurysdykcji krajowej, który nie ma zastosowania do kwestii władzy jurysdykcyjnej polskich sądów. Wykładnia tego przepisu, uwzględniająca podział na władzę jurysdykcyjną i jurysdykcję krajową, nie pozwala na sformułowanie pod jego adresem zarzutu wyłączenia kompetencji sądów polskich w zakresie zobowiązań o odszkodowanie należne od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, ze względu na stwierdzenie przed sąd orzekający istnienia w tych sprawach immunitetu jurysdykcyjnego państwa.

Skoro sąd nie ma władzy jurysdykcyjnej w określonej sprawie, to nie zachodzi potrzeba badania kolejnej przesłanki procesowej w postaci istnienia w sprawie jurysdykcji krajowej, która wynika z prawa krajowego i może być stosowana wobec podmiotów podlegających temu prawu. Władza jurysdykcyjna, rozumiana jako atrybut suwerenności danego państwa, oznacza „władzę państwową sprawowaną w ramach postępowania cywilnego za pośrednictwem sądów". To ta władza, a nie jurysdykcja krajowa, której dotyczy zakwestionowany przepis jest „ograniczona lub wyłączona w danej sprawie ze względu na mające źródło lub uzasadnienie w prawie

międzynarodowym immunitety" (J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 640-641).

Mając powyższe na względzie, należy stwierdzić, że we wskazanym zakresie wnioskodawcy nie dopełnili wymogu właściwego uzasadnienia wniosku, co powinno skutkować umorzeniem postępowania w odniesieniu do badania konstytucyjności art. 1103^7 pkt 2 k.p.c. z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. Z kolei wobec zarzutów skierowanych pod adresem art. 1113 k.p.c., niezbędna jest, w ocenie Sejmu, korekta przedmiotu zaskarżenia. We wniosku zakwestionowano ten przepis „w zakresie, w jakim dopuszcza wywiedzenie immunitetu państwa dla ochrony obcych państw przed pozwaniem przed sąd polski za czyny stanowiące zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości".

Zarówno w polskiej, jak i w obcej literaturze jako podstawę immunitetu państwa wskazuje się zasadę suwerennej równości państw, stanowiącą jedną z podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Stanowi ona normę zwyczajową, odzwierciedloną w art. 2 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych. Suwerenność państwowa – podstawowa idea regulatywna prawa międzynarodowego – wyraża status państwa w tym prawie. Oprócz niej, jako podstawę immunitetu państwa, wskazuje się również niezależność, równość lub godność państwa, zgodę państwa forum, kurtuazję międzynarodową, jak również wzajemność lub względy polityki zagranicznej (zob. m.in. J. Crawford, *International Law and Foreign Sovereigns: Distinguishing Immune Transactions*, „British Yearbook of International Law" 1984, t. 54, s. 85-88; L. McGregor, *Torture and State Immunity: Deflecting Impunity, Distorting Sovereignty*, "European Journal of International Law" 2008, t. 18, nr 5, s. 912, 918; zob. też: H. Lauterpacht, *The Problem of Jurisdictional Immunities of Foreign States*, "British Yearbook of International Law" 1951, t. 28, s. 221-232). W literaturze polskiej natomiast m.in. M. Kałduński, *Immunitet państwa a systemowy charakter prawa międzynarodowego*, w: *Państwo a prawo międzynarodowe jako system prawa*, red. R. Kwiecień, Lublin 2015, s. 268; szerzej także: "Yearbook of the International Law Commission" (dalej: YILC) 1980, vol. II, part 2, s. 156, par. 55; H. Damian, *Staatenimmunität und Gerichtszwang*, Berlin–Heidelberg–New York–Tokyo 1985, s. 14–15; H. Fox, *The Law of the State Immunity*, Oxford 2008, s. 55–61; *Oppenheim's International Law*, ed. by R. Jennings, A. Watts, t. I, Oxford 1996, s. 341–342; X. Yang, *State Immunity in International Law*, Cambridge, s. 46–51, 55,

wraz z cytowanym orzecznictwem i literaturą przedmiotu. Wszystkie, wskazane powyżej, podstawy obowiązywania immunitetu państwa są odzwierciedlone w sentencji *par in parem non habet imperium (iudicium)*, zgodnie z którą żadne państwo nie ma prawa do sprawowania władztwa nad innym suwerennym państwem, a suwerenne państwo nie może być sądzone przez wymiar sprawiedliwości innego państwa, chyba, że dobrowolnie podda się jurysdykcji sądu innego państwa, godząc się tym samym na ograniczenie swej władzy jurysdykcyjnej. W przypadku próby postawienia państwa przed sądem obcego państwa, ma ono - na podstawie powszechnego prawa międzynarodowego – prawo do skorzystania z ochrony immunitetu państwa i udaremnienia postępowania sądowego, prowadzonego przeciwko niemu przed sądem zagranicznym.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wnioskodawcy błędnie założyli w *petitum* wniosku, iż art. 1113 k.p.c. „dopuszcza wywiedzenie immunitetu państwa dla ochrony obcych państw", ponieważ immunitet ten ma niezależną od prawa krajowego podstawę w prawie międzynarodowym. Artykuł 1113 k.p.c. reguluje wprost jedynie znaczenie i skutki immunitetu sądowego w postępowaniu cywilnym. Do immunitetu państwa znajduje on zastosowanie jedynie w drodze analogii i jedynie w zakresie określenia jego reżimu procesowego (A. Laskowska-Hulisz, *Opinia prawna w przedmiocie możliwości zrzeczenia się przez pozwane państwo obce immunitetu sądowego w postępowaniu cywilnym oraz odrzucenia pozwu/wniosku z powodu immunitetu*, sporządzona na zlecenie Biura Analiz Sejmowych, Warszawa, kwiecień 2018 r., nr 862/18, s. 3).

Sejm uznaje jednak ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, iż orzekanie w granicach zaskarżenia musi uwzględniać uznaną w europejskiej kulturze prawnej zasadę *falsa demonstratio non nocet*, wedle której decydujące znaczenie należy przypisać nie tyle żądaniu wskazanemu w *petitum* wniosku, ile całej jego treści zawartej w uzasadnieniu pisma (por. np. wyroki TK z: 16 czerwca 1999 r., sygn. akt P 4/98; 8 lipca 2002 r., sygn. akt SK 41/01; 6 marca 2007 r., sygn. akt SK 54/06; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 24 lutego 2009 r., sygn. akt SK 34/07; 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 4/09; 15 lipca 2013 r., sygn. akt K 7/12; 24 lutego 2015 r., sygn. akt K 34/12 i 16 czerwca 2015 r., sygn. akt K 25/12). Z uwagi na powyższe Sejm zajmie stanowisko na temat kwestii zgodności art. 1113 k.p.c. z art. 9, art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim w jakim bezwarunkowo

nakazuje odrzucenie pozwu lub wniosku albo umorzenie postępowania w sprawach dotyczących zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości.

IV. Analiza merytoryczna

1. Wzorce kontroli

1. Zgodnie z art. 9 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego". Obowiązek ten stanowi jedną z zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej. Przykładowo, W. Sokolewicz stwierdza, że, uwzględniając wewnętrzną systematykę ustawy zasadniczej, art. 9 Konstytucji zajmuje równorzędne miejsce z art. 235 Konstytucji, ale wyższe niż przepisy rozdziału III „Źródła prawa" (por. W. Skolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, Warszawa 2001, komentarz do artykułu 235, s. 16). Obejmuje on wszystkie źródła prawa międzynarodowego. Natomiast M. Masternak-Kubiak stwierdza, że art. 9 Konstytucji „ma charakter deklaracji, w której ustawodawca konstytucyjny opowiedział się za poszanowaniem całego wiążącego Polskę prawa międzynarodowego w jakiejkolwiek postaci by to prawo występowało" (zob. M. Masternak-Kubiak, *Glosa do wyroku TK z 3.11.2006 r., K 31/06*, „Przegląd Sejmowy" 2007, Nr 2, s. 174). Podobnie K. Działocha stwierdza, że w przypadku prawa międzynarodowego, zasada „zamkniętego" systemu źródeł prawa powszechnie obowiązującego obejmuje, z mocy art. 87 ust. 1, tylko umowy międzynarodowe ratyfikowane. Z powyższego należy wnioskować, że art. 9 należy odnosić do całego prawa międzynarodowego, jako złożonej struktury norm (zob. K. Działocha [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, red. L. Garlicki, Warszawa 1999, komentarz do art. 87, s. 4–5).

Powszechnie uznaje się, że źródła prawa międzynarodowego zostały wymienione w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości sporządzonego 26 czerwca 1945 r. w San Francisco (Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 ze zm., dalej: MTS). Wymieniony przepis stanowi, że:

1. Trybunał, którego zadaniem jest orzekać na podstawie prawa międzynarodowego w sporach, które będą mu przekazane, będzie stosował:

a) konwencje międzynarodowe, bądź ogólne, bądź specjalne, ustalające reguły, wyraźnie uznane przez państwa spór wiodące;

b) zwyczaj międzynarodowy, jako dowód istnienia powszechnej praktyki, przyjętej jako prawo;

c) zasady ogólne prawa, uznane przez narody cywilizowane;

d) z zastrzeżeniem postanowień art. 59 *związanie wyrokiem*, wyroki sądowe tudzież zdania najznakomitszych znawców prawa publicznego różnych narodów, jako środek pomocniczy do stwierdzania przepisów prawnych."

Trybunał Konstytucyjny podkreśla w swoim orzecznictwie, że: „art. 9 Konstytucji jest nie tylko doniosłą deklaracją wobec społeczności międzynarodowej, ale także zobowiązaniem organów państwa, w tym rządu, parlamentu i sądów, do przestrzegania prawa międzynarodowego wiążącego Rzeczpospolitą Polską" (wyrok TK z 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt P 1/05). Obowiązek przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego obejmuje wszystkie organy państwowe. Zatem, korzystając z art. 9 Konstytucji, organy stosujące prawo – zwłaszcza sądy – a także osoby fizyczne mogą powoływać się nie tylko na umowy międzynarodowe, ale również na zwyczaj międzynarodowy i zasady ogólne prawa międzynarodowego, bez konieczności zamieszczania na ten temat w Konstytucji dodatkowych przepisów. Należy przy tym podkreślić, że jedynie część norm prawa międzynarodowego może być stosowana bezpośrednio, a więc bez pomocy prawa polskiego. Mogą to być tylko takie normy, które mają charakter norm samowykonalnych (*selfexecuting*). Oprócz tego wynika z niego konieczność wykładni prawa polskiego przyjaznej prawu międzynarodowemu (wyrok TK z 16 listopada 2011 r., sygn. akt 45/09). W orzecznictwie TK wskazano tylko jeden wyjątek od tej zasady, zgodnie z którym niezgodność ustawy z dokumentami, aktami należącymi do kategorii tzw. *soft law* w prawie międzynarodowym nie może powodować uznania ustawy za niekonstytucyjną (wyrok TK z 3 listopada 2006 r., sygn. akt K 31/06).

Konstytucja przesądza jednoznacznie miejsce umów międzynarodowych w systemie źródeł prawa. Choć nie wynika to bezpośrednio z treści przepisów ustawy zasadniczej, w doktrynie podnosi się, że pierwszeństwo przed ustawami posiada także zwyczaj międzynarodowy oraz zasady ogólne prawa międzynarodowego. W przypadku przyznania im jedynie mocy prawnej równej ustawie istniałaby możliwość ich zmiany w drodze ustawowej lub stosowania reguł kolizyjnych, w których rezultacie przyznano by pierwszeństwo ustawom (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, nb. 7). W praktyce sądowej, w razie wystąpienia konfliktu z ustawą, pierwszeństwo

przyznaje się normie zwyczajowej, natomiast w przypadku wystąpienia nieusuwalnej sprzeczności z Konstytucją sędzia może odmówić zastosowania normy zwyczajowej (zob. M. Masternak-Kubiak, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2003, s. 265).

2. Art. 30 Konstytucji brzmi: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych".

Godność człowieka przynależy do pojęć aksjologicznych, a tym samym definiowana jest różnie, w zależności od ogólnego systemu religijnego bądź filozoficznego, w ramach którego bywa rozpatrywana. Pluralizm tych systemów powoduje wielorakość ujmowania pojęcia godności (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. t. II*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, komentarz do art. 30, s. 32). Pojęcie to nie zostało zdefiniowane ani w samej Konstytucji, ani też w orzecznictwie sądowym oraz w nauce prawa. Godność traktowana jest w Konstytucji jako dobro przyrodzone i niezbywalne, stanowiące źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Uznanie godności za dobro przyrodzone oznacza akceptację dla jej prawnonaturalnego charakteru, nadrzędności w stosunku do woli ustawodawcy (por. wyroki TK z: 15 listopada 2000 r., sygn. akt P 12/99; 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02) oraz przynależności każdej osobie ludzkiej niezależnie od etapu rozwoju jej życia (zob. orzeczenie TK z 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96). Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że: „Konstytucja w całokształcie swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości, którego urzeczywistnianiu służyć powinien proces interpretacji i stosowania poszczególnych przepisów konstytucyjnych. W celu określenia tego systemu wartości centralną rolę odgrywają postanowienia o prawach i wolnościach jednostki, usytuowane przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji. Wśród tych postanowień centralne z kolei miejsce zajmuje zasada przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka" (wyrok TK z 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98). Godność człowieka, o jakiej stanowi art. 30 Konstytucji, „pełni w porządku konstytucyjnym kilka funkcji: łącznika między Konstytucją (akt prawa pozytywnego a porządkiem prawnonaturalnym; determinanty interpretacji i stosowania Konstytucji; wyznacznika systemu i zakresu poszczególnych praw i wolności i wreszcie podmiotowego prawa

jednostki o odrębnej treści prawnej [...]" (tamże). Stąd art. 30 Konstytucji może pełnić rolę samoistnego wzorca kontroli w toczącym się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowaniu w przedmiocie badania konstytucyjności przepisów prawa (wyrok TK z 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02 i przywołana tam literatura). Zasada godności orientuje całą Konstytucję na osobę człowieka i stanowi podstawę konstytucyjną całego porządku konstytucyjnego, jest źródłem, fundamentem i zasadą tego porządku (zob. wyrok TK z 23 lutego 2010 r., sygn. akt P 20/09). Z treści art. 30 Konstytucji wywodzi się wszelkie prawa i wolności konstytucyjne jednostki.

Nadanie przez ustrojodawcę godności charakteru niezbywalnego oznacza, że nie można człowieka jej pozbawić, a on sam nie może się jej zrzec (zob. wyrok TK z 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01). Ustrojodawca formułuje zasadę nienaruszalności godności, z której wynika zakaz podejmowania działań mogących ją naruszyć lub choćby tylko ograniczyć. Władze publiczne są nie tylko zobligowane do poszanowania godności, tj. nienaruszania swoimi działaniami, lecz także do jej ochrony, a więc do stworzenia systemu procedur, prawnych nakazów i zakazów zapobiegających wszelkim naruszeniom i zagrożeniom godności. Trybunał Konstytucyjny, analizując zasadę nienaruszalności godności, stwierdził: „Będąc źródłem praw i wolności jednostki, pojęcie godności determinuje sposób ich rozumienia i urzeczywistniania przez państwo. Zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Natomiast obowiązek poszanowania i ochrony godności nałożony został na władze publiczne państwa. W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych powinny z jednej strony uwzględniać istnienie pewnej sfery autonomii, w ramach której człowiek może się w pełni realizować społecznie, a z drugiej działania te nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności" (wyrok TK z 4 kwietnia 2001 r., sygn. akt K 11/00).

Ochrona godności człowieka wymaga stworzenia (zagwarantowania) każdemu człowiekowi takiej sytuacji, by miał możliwość autonomicznego realizowania swojej osobowości, ale – przede wszystkim – by nie stawał się przedmiotem działań ze strony innych (zwłaszcza władzy publicznej) i nie stanowił tylko instrumentu w urzeczywistnianiu ich celów. Zauważyć trzeba, że ani orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, ani doktryna prawa konstytucyjnego nie wypowiedziały ostatecznie stanowiska co do znaczenia formuły godności człowieka (zob. K. Działocha, *Idee przewodnie wolności i praw jednostki w procesie uchwalania*

Konstytucji RP [w:] *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP. T. 1. Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP,* red. M. Jabłoński, Warszawa 2010, s. 17).

Ponadto sam Trybunał przyznaje, że potrzebna jest „znaczna powściągliwość w treściowym precyzowaniu godności" (wyrok TK z 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05).

Trybunał Konstytucyjny wyróżnił, na płaszczyźnie przytoczonego przepisu, dwa aspekty, czy też dwa wymiary godności człowieka: „Pierwszy odnosi się do godności jako wartości transcendentnej – przyrodzonej, niezbywalnej i niestopniowalnej, stanowiącej atrybut wszystkich ludzi, który zachowują w każdych warunkach, niejako «z racji» samego człowieczeństwa. W tym znaczeniu człowiek zachowuje godność zawsze, nie można jej odebrać ani naruszyć, także wskutek działań prawodawcy. W drugim ujęciu godność rozumiana jest nie jako aksjologiczna oś rozwiązań przyjętych w Konstytucji, lecz jako prawo osobistości, które obejmuje wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz wszystkie wartości określające podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i składające się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie [...]. Przedmiotem naruszenia może być tylko godność definiowana jako prawo osobistości – prawo do żądania uszanowania przez organy władzy publicznej człowieka, jego wolności, autonomii, określonej pozycji w społeczeństwie" (wyrok TK z 28 czerwca 2016 r., sygn. akt K 31/15; zob. również m.in. wyroki TK z: 5 marca 2003 r., sygn. akt K 7/01; 14 lipca 2003 r., sygn. akt SK 42/01 wraz z przywołanym w tych wyrokach piśmiennictwem).

Możliwe jest także wyodrębnienie dziedzin, w ramach których związek godności człowieka ze szczegółowymi prawami czy wolnościami rysuje się ze szczególną wyrazistością (zob. M. Granat, *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i norma prawna,* „Państwo i Prawo" 2014, z. 8, s. 4). Będą to dziedziny ochrony życia ludzkiego, materialnych warunków bytowania człowieka, jego integralności fizycznej, integralności intelektualnej i prywatności.

3. Konstytucja w art. 45 ust. 1 przewiduje, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd". Istota prawa do sądu sprowadza się do zapewnienia ochrony sądowej w sprawach dotyczących sfery praw lub

wolności danego podmiotu (postanowienie TK z dnia 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt Ts 24/99). Prawo do sądu, wedle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego obejmuje:

1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia postępowania przed sądem – organem o określonej charakterystyce (właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);

2) prawo do właściwej procedury przed sądem;

3) prawo do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy (wyrok TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; stanowisko to zostało wielokrotnie powtórzone w późniejszym orzecznictwie).

W 2007 r. TK uzupełnił te elementy prawa do sądu o „prawo do odpowiedniego kształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy" (wyrok z 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Stanowisko to pojawia się w nowszej judykaturze, w której wyodrębnia się cztery elementy prawa do sądu (np. wyrok TK z: 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11; 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 12/13; 30 września 2014 r., sygn. akt SK 22/13; 13 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 34/12). Trybunał podkreślił także, że „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej (...)". Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, według którego prawo do sądu nie wygasa w momencie złożenia powództwa i podjęcia na tej podstawie procesu, ale chodzi w nim o to, aby sąd rozpoznał sprawę co do jej istoty (postanowienie SN z 19 lipca 2006 r., sygn. akt I CSK 112/06).

Konstytucyjne prawo do sądu ma aspekt pozytywny, zawiera bowiem dyrektywy, zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. W tym aspekcie można mówić o obowiązku ustawodawcy ustanowienia regulacji prawnej, która zapewnia rozpatrzenie sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego. Negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z ark 77 ust. 2 Konstytucji). Fundamentalnym założeniem Konstytucji jest jej aksjologiczna i teleologiczna spójność, dlatego też dyrektywa zakazująca zamykania drogi sądowej musi być uwzględniana w procesie wykładni ogólnej zasady prawa do sądu (wyrok

TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; wyrok TK z 15 października 2001 r., sygn. akt K 12/01; wyrok TK z 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04; wyrok TK z 29 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 28/11).

TK w swoim orzecznictwie podkreślił, że z prawa do sądu wynika prawo do zastosowania sprawiedliwej procedury, tj. takiej, która „powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw" (wyrok TK z 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Prawo do odpowiedniego ukształtowania postępowania ma charakter uniwersalny w tym sensie, że dotyczy każdego rodzaju postępowania sądowego, które objęte jest gwarancjami składającymi się na prawo do sądu (zob. wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Obowiązuje więc niezależnie od rodzaju załatwianej sprawy, jeżeli tylko ustawodawca powierza jej rozpoznanie sądowi przedmiotu sprawy (praw lub obowiązków, których dotyczy), sposobu jej wszczęcia (na żądanie zainteresowanego podmiotu, organu publicznego albo z urzędu) oraz etapu, na którym znajduje się rozstrzygana sprawa (zob. wyrok TK z: 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Ustawodawca jest uprawniony do różnicowania postępowań sądowych w zależności od ich charakteru, przedmiotu rozpoznawanych w nich spraw, znaczenia dochodzonych w nich praw i obowiązków dla zainteresowanych podmiotów, celów realizowanych w ramach tych postępowań, zakresu kognicji sądu, a także etapu, na którym znajduje się rozstrzygana sprawa (zob. wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09; zob. też wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09).

Ocena konstytucyjności tych szczegółowych rozwiązań i wyłaniającego się z nich kształtu określonego rodzaju postępowania sądowego wymaga odniesienia tego kształtu do wymagań konstytucyjnych w ujęciu całościowym (zob. wyrok TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04; 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Takie prawo ustawodawcy nie oznacza arbitralności w stanowieniu przepisów proceduralnych, przykładowo takich, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony (zob. wyrok TK z: 20

października 2010 r., sygn. akt P 37/09; 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Wymagane jest zapewnienie sprawiedliwości proceduralnej, która, jak wskazuje TK, stanowi gwarancję tego, aby prawo do sądu nie było prawem fasadowym (zob. wyrok TK z: 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07; 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09).

Konstytucyjny nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy zawiera w sobie trzy podstawowe gwarancje (zob. wyrok TK z: 31 marca 2005 r., sygn. akt SK 26/02; 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 2 października 2006 r., sygn. akt SK 34/06; 20 listopada 2007 r., SK sygn. akt 57/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09; 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 22/11):

1) możność bycia wysłuchanym (prawo do wysłuchania);

2) ujawnienie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia (prawo do uzasadnienia lub szerzej – prawo do informowania);

3) zapewnienie przewidywalności postępowania (prawo do przewidywalności postępowania; we wcześniejszym orzecznictwie wskazywano także na prawo do przewidywalności rozstrzygnięcia – zob. wyrok TK z 17 października 2000 r., sygn. akt SK 5/99).

2. Analiza zgodności

1. Analiza zgodności art. 1113 k.p.c. w zakresie, w jakim odnosi się do spraw dotyczących dochodzenia od obcego państwa roszczeń z tytułu czynów stanowiących zbrodnie wojenne, ludobójstwo i zbrodnie przeciw ludzkości, z art. 9 Konstytucji

1. Jedną z zasad prawa międzynarodowego jest zasada suwerennej równości państw, która została odzwierciedlona w systemie prawa międzynarodowego w art. 2 ust. 1 Karty Narodów Zjednoczonych. Suwerenność została przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości określona jako zespół kompetencji, które przysługują państwu w obrębie jego terytorium, z wyłączeniem innych państw oraz w odniesieniu do innych państw (*United Kingdom v. Albania – Corfu Channel Case,* Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, wyrok z dnia 9 kwietnia 1949 r, ICJ

Reports 1949, s. 4 i nast.). Pogląd o równości państw wyraził już, uznawany za jednego z ojców prawa narodów, E. de Vattel: „Skoro ludzie są z natury równi, a ich prawa i obowiązki jako również z natury wynikające są te same, przeto i narody z ludzi złożone (...) są z natury równe i mają te same obowiązki i prawa." (E. de Vattel, *Prawo narodów czyli zasady prawa naturalnego zastosowane do postępowania i spraw narodów i monarchów*, t. 1, Warszawa 1958, s. 63). Zasada suwerennej równości państw wynika: „z istoty prawa międzynarodowego, a za jej bezpośrednią konsekwencję należy uznać regułę, zgodnie z którą państwa nie podlegają jurysdykcji innych państw, o ile działają w charakterze podmiotów prawa międzynarodowego. Jej konsekwencją jest immunitet państwa, który jako gwarancja suwerenności i niezależności państwa nie podlega ograniczeniom czasowym, nie może być również uchylony w drodze jednostronnego aktu innego podmiotu prawa międzynarodowego (W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe,* wyd. 2, Warszawa 1999, s. 59).

Drugim źródłem immunitetu, oprócz równości państw, jest ich władztwo terytorialne. Zgodnie z cytowaną powyżej łacińską sentencją żadne państwo nie ma prawa do sprawowania władztwa nad innym suwerennym państwem. Suwerenne państwo nie może być sądzone przez wymiar sprawiedliwości innego państwa, chyba że dobrowolnie podda się jurysdykcji sądu innego państwa, godząc się tym samym na ograniczenie swej władzy jurysdykcyjnej. W przypadku jednak naruszenia powyższej zasady i próby postawienia państwa przed sądem obcego państwa, ma ono prawo, na podstawie powszechnego prawa międzynarodowego, skorzystać z ochrony immunitetu państwa i udaremnić postępowanie sądowe przeciwko niemu przed sądem zagranicznym.

Na początku XIX wieku w prawie międzynarodowym ukształtowała się doktryna absolutnego immunitetu państwa, głównie w oparciu o powszechnie przytaczaną opinię Sądu Najwyższego USA (sędziego Marshalla) z 1812 r., w sprawie okrętu „*The Schooner Exchange*", w której sędzia Marshall orzekł, iż wprawdzie państwu przysługuje wyłączna i absolutna jurysdykcja na własnym terytorium, jednakże nie obejmuje ona obcych suwerenów. Drugim ważnym dla kształtowania się tej doktryny orzeczeniem był kazus statku „*Parlement Belge*" z 1879 r. Pierwotnie immunitetowi państwa nadawano charakter absolutny w każdej sferze jego aktywności, łącznie z handlową. Doktryna ta nie przewidywała wyjątków.

Już pod koniec XIX wieku w praktyce niektórych państw (Belgia, Włochy) pojawiła się koncepcja ograniczonego immunitetu państwa. Jej rozpowszechnienie związane było ze wzrostem zaangażowania państwa w sferze gospodarczej. Zgodnie z doktryną ograniczonego immunitetu państwa, państwa korzystają z immunitetu tylko wtedy, gdy prowadzą działalność oficjalną (urzędową) w ramach wykonywanej swej publicznej (suwerennej) władzy. Z kolei, podejmując działania o charakterze cywilnoprawnym, ponoszą konsekwencje tak, jak każda osoba fizyczna, będąca stroną transakcji handlowej i dlatego powinno być poddane, w tym zakresie, pełnej kontroli sądowej, na tych samych zasadach, jak pozostałe podmioty prywatnoprawne. Doktryna ograniczonego immunitetu państwa bazuje na podziale działań (aktów) państwa na publiczno-prawne (władcze), czyli *acta iure imperii* i cywilno-prawne, czyli *acta iure gestionis*. Doktryna ograniczonego immunitetu państwa przyjęła jako wyłączne kryterium klasyfikacji aktów państwa, nie ich motywację lub cel, lecz charakter danego aktu. Uznała ona za działanie o charakterze *iure imperii* tylko taki akt, który państwo podejmuje w wykonaniu swoich uprawnień władczych, a więc takich, których nie może dokonywać podmiot prawa prywatnego (zob. S. Janczarek, *Immunitet jurysdykcyjny państwa a bezwzględnie obowiązujące normy prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo" 2009, nr 12, s. 58-59).

Istota immunitetu państwa sprowadza się do tego, że samo państwo i jego organy nie mogą być pozywane przed sądy innego państwa, a własność państwa korzysta ze specjalnej ochrony, nie podlegając zajęciu, konfiskacie, egzekucji itp. Immunitet stanowi bowiem podstawę prawnomiędzynarodową zwolnienia obcego państwa spod jurysdykcji cywilnej i egzekucyjnej państwa forum, a jego realizacja odbywa się w trakcie postępowania cywilnego, zgodnie z prawem procesowym państwa forum (*lex fori processualis*).

Immunitet państwa jest zarówno instytucją prawa międzynarodowego publicznego, jak też instytucją prawa wewnętrznego stosowaną w praktyce przez sądy krajowe. Składa się faktycznie z dwóch odrębnych, chociaż ściśle zazębiających się immunitetów: immunitetu jurysdykcyjnego i immunitetu egzekucyjnego. Przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest wyłącznie immunitet jurysdykcyjny.

2. Immunitet państwa opiera się, przede wszystkim, na zwyczajowym prawie międzynarodowym, a jedynie w niewielkim stopniu na umowach międzynarodowych, aktach prawa wewnętrznego oraz praktyce sądowej państw. W przypadku normy go wyrażającej spełnione są obydwie przewidziane w art. 38 ust. 1 lit. b statutu MTS przesłanki (*usus* i *opinio iuris*), pozwalające uznać, że instytucja ta, niezależnie od fragmentarycznej regulacji w prawie traktatowym, znajduje swoją ogólną podstawę w normie międzynarodowego prawa zwyczajowego (P. Grzegorczyk, *Immunitet państwa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 132-133). Jedyną obowiązującą umową międzynarodową, regulującą w sposób kompleksowy problematykę immunitetu państwa w szerszej dziedzinie spraw jest Europejska konwencja o immunitecie państwa, przyjęta dnia 16 maja 1972 r. w Bazylei (European Convention on State Immunity, „Council of Europe Treaty Series" nr 074). Konwencja ta została przygotowana pod auspicjami Rady Europy i weszła w życie 11 czerwca 1976 r. Jej stronami są obecnie Austria, Belgia, Cypr, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Szwajcaria i Wielka Brytania. Dotyczy ona spraw cywilnych, których stronami są jednostka i państwo, z wyłączeniem spraw dotyczących szkód wyrządzonych energią jądrową, ceł, podatków i kar pieniężnych oraz ubezpieczeń społecznych. Natomiast Konwencja ONZ o immunitetach jurysdykcyjnych państw i ich własności przyjęta na 65. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rezolucją A/59/38 z 2 grudnia 2004 r. (dalej: Konwencja ONZ z 2004 r.) nie weszła jeszcze w życie. Konwencję podpisało 35 państw, a, ratyfikowały dwadzieścia dwa państwa, które są jej stronami (Arabia Saudyjska, Austria, Czechy, Finlandia, Francja, Gwinea Równikowa, Hiszpania, Irak, Iran, Japonia, Kazachstan, Liban, Lichtenstein, Łotwa, Meksyk, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Szwajcaria, Szwecja i Włochy). Państwa, w których przyjęto odrębne regulacje ustawowe w dziedzinie immunitetu państwa należą do mniejszości. Są to głównie państwa *common law* (Stany Zjednoczone – 1976, Wielka Brytania – 1978 r., Singapur –1979, Pakistan – 1981, Republika Południowej Afryki – 1981, Kanada – 1982, Australia – 1985 r.) oraz Argentyna – 1995 i Japonia – 2009.

Zarówno wymienione konwencje wielostronne, jak i akty wewnętrzne wspomnianych państw, stoją konsekwentnie na gruncie ograniczonego immunitetu państwa. Stąd największe znaczenie ma w tym względzie zwyczaj międzynarodowy. Potwierdza to Konwencja ONZ z 2004 r., stanowiąc w preambule, że „immunitety jurysdykcyjne państwa i ich własności są powszechnie przyjęte jako zasada

międzynarodowego prawa zwyczajowego", a później dodaje, że normy tego prawa „nadal obowiązują w sprawach nieuregulowanych postanowieniami Konwencji". Sejm pragnie zwrócić uwagę, że Rzeczpospolita Polska nie jest stroną żadnej z wymienionych umów wielostronnych.

3. Współcześnie można zauważyć w doktrynie i orzecznictwie dążenia do ograniczenia immunitetu jurysdykcyjnego państwa w sferze *iuris gestionis* w przypadku tzw. poważnych naruszeń praw człowieka (*serious human rights abuses*). Tendencja ta jest widoczna przede wszystkim na przykładzie orzeczeń sądów greckich i włoskich, które w związku z czynami z okresu drugiej wojny światowej odmawiały uznania immunitetu jurysdykcyjnego Niemiec.

W doktrynie powstało kilka koncepcji uzasadniających ograniczenie immunitetu jurysdykcyjnego państwa. Pierwsza z nich postuluje odmowę uznania immunitetu na podstawie prawa do sądu. Opiera się założeniu, że uznanie immunitetu jurysdykcyjnego państwa w sprawach o poważne naruszenie praw człowieka stanowi naruszenie tego prawa. Objęcie pozwanego państwa ochroną w postaci immunitetu jurysdykcyjnego powoduje brak możliwości podjęcia rozstrzygnięcia co do istoty sporu. Może to rodzić wątpliwości na tle prawa dostępu do sądu, czyli możliwości ubiegania się o merytoryczne rozpoznanie prawidłowo wniesionej sprawy (Por. Z. Kotula, *Immunitet jurysdykcyjny państwa...*, op. cit., s. 76-80). Druga z koncepcji odmawia uznania immunitetu na podstawie jurysdykcji uniwersalnej. Przyjmuje ona, że, podobnie jak w przypadku osób fizycznych, sądy krajowe mogą prowadzić postępowanie karne dotyczące popełnienia najpoważniejszych przestępstw, tak mogą one również rozstrzygać powództwa cywilne wytoczone przeciwko państwom odpowiedzialnym za czyny tej samej kategorii. Jurysdykcja uniwersalna (zasada uniwersalności, represja wszechświatowa) znajduje zastosowanie wyłącznie wobec wąskiej kategorii przestępstw, stanowiących naruszenie prawa międzynarodowego (zbrodnie międzynarodowe). Zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że „skoro w większości krajowych porządków prawnych za oczywistą uznaje się możliwość nie tylko ukarania sprawcy czynu zabronionego, lecz także zobowiązania go do zapłaty odszkodowania albo naprawienia szkody spowodowanej takim czynem, to również państwo powinno ponosić odpowiedzialność cywilną za szkody będące wynikiem naruszeń, których dopuściły się jego organy. Najdogodniejszym zaś sposobem rozstrzygnięcia

ewentualnego sporu powstałego na tym tle jest przeprowadzenie postępowania cywilnego." (tamże, s. 83-88).

Z kolei teoria o hierarchicznej wyższości praw człowieka nad zasadą immunitetu państwa opiera się na uznaniu podstawowych praw człowieka za normy *ius cogens*. Podstawowym argumentem jest stwierdzenie, że: „prawa człowieka jako normy bezwzględnie obowiązujące stoją w hierarchii norm prawa międzynarodowego wyżej niż normy regulujące immunitet państwa, które należą co prawda do zasad ogólnych prawa międzynarodowego, ale nie mają charakteru *ius cogens*. W związku z tym kolizja immunitetu państwa z normą peremptoryjną powinna być zawsze rozstrzygana na rzecz tej ostatniej" (tamże, s. 89-90).

Czwarta z koncepcji zakłada dorozumiane zrzeczenie się immunitetu (tzw. *implied waiver argument*). Zgodnie z tą koncepcją państwo obce może zrzec się immunitetu nie tylko w sposób wyraźny, ale także w sposób dorozumiany. „*Implied waiver argument* występuje przy tym w dwóch podstawowych wariantach. Można mówić o koncepcji dorozumianego zrzeczenia się immunitetu w razie naruszenia normy *ius cogens*. Ponadto w niektórych przypadkach zrzeczenia się immunitetu przez państwo domniemywa się, gdy przystąpi ono do traktatu dotyczącego ochrony praw człowieka" (Z. Kotuła, *Immunitet jurysdykcyjny* państwa..., op. cit., s. 93-98). W doktrynie podejmowano także próbę uznania immunitetu państwa jest przypadek represaliów (kroków odwetowych), tj. działań nielegalnych podejmowanych przez jedno państwo w odwecie za wcześniejsze akty o tym samym charakterze innego państwa. Pozbawienie państwa ochrony w postępowaniu przed sądem krajowym powinno podlegać ocenie zgodnie z kryteriami ustalonymi dla takich sytuacji.

4. W większości państw – w tym w Polsce (por. wyrok SN z 29 października 2010 r., sygn. akt IV CSK 465/09) – oraz w orzecznictwie trybunałów międzynarodowych utrzymuje się linia orzecznicza idąca w przeciwnym kierunku, tj za utrzymaniem immunitetu jurysdykcyjnego państwa w sferze *iuris gestionis* w przypadku tzw. poważnych naruszeń praw człowieka. W tym duchu wydany został wyrok Sądu Najwyższego USA „w sprawie *Argentyna vs Amerada Hess Shipping Copr.*, [w której – uwaga własna] sąd przyznał Argentynie immunitet w związku z roszczeniem właściciela tankowca zniszczonego przez armię argentyńską w czasie wojny o Falklandy, odrzucając twierdzenie powoda, że działania Argentyny były niezgodne z prawem międzynarodowym i dlatego nie przysługuje jej immunitet"

(J. Sutor, *Immunitet państwa*, Warszawa 2011, s. 229). Z praktyki Stanów Zjednoczonych można także przywołać orzeczenie wydane w sprawie *Prnicza vs Federalna Republika Niemiec*, w którym stwierdzono, że: „naruszenie normy *ius cogens* nie oznacza dorozumianego zrzeczenia się immunitetu. Sąd też zaznaczył, iż mimo faktu, że okrucieństwa popełnione w hitlerowskich obozach koncentracyjnych stanowiły pogwałcenie *ius cogens,* to jednak zarówno Trzecia Rzesza, jak i współczesny rząd niemiecki, nigdy nie przejawiali gotowości do poddania się postępowaniu sądowemu" (tamże, s. 219).

„Orzeczenie wydawane przez sądy włoskie odmawiające uznania immunitetu jurysdykcyjnego Niemiec stały się podstawą wystąpienia 23 grudnia 2008 roku przez Republikę Federalną Niemiec na podstawie art. 1 Europejskiej konwencji o pokojowym rozstrzyganiu sporów z 29 kwietnia 1957 roku (United Nations – Treaty Series nr 4646) do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości ze skargą przeciwko Republice Włoskiej. Niemcy podniosły, że włoska praktyka orzecznicza [pozwalająca na pozywanie Niemiec za czyny z okresu drugiej wojny światowej – uwaga własna] stanowiły pogwałcenie przysługujących im prawnomiędzynarodowych immunitetów jurysdykcyjnego i egzekucyjnego. W postępowaniu interweniowała Republika Grecka. 3 lutego 2010 roku Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że orzeczenie włoskiego sądu apelacyjnego w sprawie *„Ferrini"* naruszyło immunitet jurysdykcyjny Niemiec, z którego korzystają one w odniesieniu czynów o charakterze *iure imperii*" (M. Menkes, *Immunitety państwa – orzeczenie MTS w sprawie Ferrini*, „Studia Prawnicze" 2012, nr 2, s. 33, 35). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że: „poza przypadkami wyroków wydanych przez sądy włoskie i greckie powszechnie przyjmuje się, iż takie akty objęte są reżimem immunitetu państwa i tym samym nie podlegają jurysdykcji sądów krajowych. Odrzucił również argumentację Włoch, podnoszących, iż normy zwyczajowe prawa międzynarodowego ewoluowały do tego stopnia, iż instytucja immunitetu państwa nie znajduje zastosowania do tych jego aktów, które skutkowały śmiercią, uszczerbkiem na zdrowiu lub szkodą majątkową mającymi miejsce na terytorium państwa forum, nawet jeśli takie akty dokonane były przez siły zbrojne obcego państwa (tzw. *territorial tort exception).* Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził ponadto, iż zarówno postanowienia Europejskiej Konwencji, jak i Konwencji OZN z 2004 r. nie pozostawiają w tej mierze żadnych wątpliwości i choć nie mają charakteru wiążącego, odzwierciedlają obecny stan

prawny na gruncie prawa zwyczajowego. Co istotniejsze, Trybunał uznał również, iż we współczesnym prawie międzynarodowym nie wykształciła się jeszcze norma, która uchylałaby zastosowanie immunitetu państwa w odniesieniu do aktów dokonanych przez siły zbrojne państwa obcego podczas konfliktu zbrojnego, nawet jeśli stanowiłyby one poważne naruszenie norm prawa humanitarnego" (A. Jakubowski, *Immunitet państwa, ius cogens a ochrona dziedzictwa kultury - uwagi krytyczne w świetle wyroku MTS z dnia 3 lutego 2012 r. w sprawie Niemcy v. Włochy*, „Kwartalnik Prawa Publicznego" 2012, nr 4, s. 57).

Procesy przeciwko Republice Federalnej Niemiec wszczynane były także przed sądami greckimi. „Jeden z najgłośniejszych dotyczył masakry, jakiej w czerwcu 1944 r. dopuściły się oddziały SS w greckiej miejscowości *Distomo,* która została spalona, a jej 218 mieszkańców zamordowano w odwecie za zabicie przez greckich partyzantów 18 żołnierzy niemieckich. W 1995 roku 249 potomków ofiar tej masakry wystąpiło z powództwem przeciwko RFN, domagając się odpowiedniego odszkodowania. 30 października 1997 r. sąd w Levadii zasądził od Niemiec odszkodowania w wysokości 55 mln marek. Grecki Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 5 maja 2000 r. podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji, zaznaczając, że Niemcom nie przysługuje z tego tytułu immunitet jurysdykcyjny" (J. Sutor, *Immunitet*..., op. cit., s. 229). W tym przypadku jednak zarówno greckie Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i Sąd Najwyższy uznały immunitet egzekucyjny Niemiec co uniemożliwiło wykonanie wyroku. Spowodowało to złożenie przez pokrzywdzonych skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) na odmowę egzekucji wyroku wydanego w sprawie Distomo z majątku RFN, położonego na terytorium Grecji. ETPCz jednak „w orzeczeniu z 12 grudnia 2002 r. (sprawa Kalogeropoulou i inni vs Grecja i Niemcy, Nr skargi - 59021/00) uznał, że w postępowaniu cywilnym, dotyczącym przestępstw przeciwko ludzkości, popełnionych poza terytorium państwa, w którym sprawa się toczy, państwu, któremu przypisuje się odpowiedzialność za to przestępstwo, przysługuje immunitet jurysdykcyjny" (tamże). Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał w tym orzeczeniu, że państwo może skutecznie powołać się na swój immunitet jurysdykcyjny także w przypadku w którym naruszenie *ius cogens* nastąpiło na terytorium państwa, w którym roszczenie jest dochodzone (a nie tylko poza jego granicami) (Por. S. Janczarek, *Immunitet jurysdykcyjny państwa*..., op. cit., s. 65-66). W wymienionym orzeczeniu podkreślono także, że nie istnieją żadne podstawy

prawne do żądań odszkodowawczych pod adresem Niemiec za masakrę w miejscowości Distomo w Grecji.

Do analogicznej tezy skłonił się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odpowiadając na pytania prejudycjalne, z którymi wystąpił sąd grecki rozpatrujący sprawę zainicjowaną przez obywateli greckich dotycząca masakry cywili dokonanej 13 grudnia 1943 r., w miejscowości Kalavrita przez niemieckie siły zbrojne. Sąd „zwrócił się 8 czerwca 2005 r. do Trybunału z dwoma pytaniami prejudycjalnymi: czy powództwa osób fizycznych o odszkodowania przeciwko państwu, jako ponoszącemu odpowiedzialność cywilną za działania, lub zaniechania, jego sił zbrojnych, należą do zakresu przedmiotowego stosowania Konwencji brukselskiej, określonego w jej art. 1, w przypadku, gdy te działania lub zaniechania, które wystąpiły w okresie okupacji wojskowej państwa zamieszkania skarżących, będącej skutkiem agresji wojennej strony pozwanej są w oczywisty sposób sprzeczne z prawem wojennym i mogą zostać uznane za zbrodnie przeciwko ludzkości? I drugie pytanie – czy powołanie się na immunitet przez pozwane państwo jest zgodne z celem Konwencji brukselskiej, skoro w przypadku jego uznania prowadziłoby to do wyłączenia możliwości stosowania Konwencji, w szczególności w odniesieniu do działań i zaniechań sił zbrojnych strony pozwanej, które miały miejsce przed wejściem w życie Konwencji, a mianowicie w latach 1941-1943?" (J. Sutor, *Immunitet...*, op. cit., s. 231). „Trybunał Sprawiedliwości UE w swym wyroku z 15 lutego 2007 r. (Sprawa C-292/05) orzekł, iż wykładni art. 1 Konwencji brukselskiej należy dokonywać w ten sposób, że w zakres pojęcia „sprawy cywilne" w rozumieniu tego przepisu nie wchodzi powództwo wniesione przez osoby cywilne w umawiającym się państwie przeciwko innemu umawiającemu się państwu w przedmiocie naprawienia szkody poniesionej przez spadkobierców ofiar działań sił zbrojnych w ramach operacji wojennych na terytorium pierwszego państwa. Jaśniej kwestię tę sprecyzował w swej obszernej opinii Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości (por. Lex Polonica, Nr 1194131. Wyrok do Sprawy C-292/05), konkludując, iż działania wojska należy określić jako *acta iure imperii,* które jako takie, nie podlegają zakresowi stosowania Konwencji brukselskiej. Według niego, działania wojenne to typowe wyrażenie władztwa państwowego, gdyż siły zbrojne stanowią część struktury państwa, podlegają ścisłej dyscyplinie i rozkazom dowódców w ramach zhierarchizowanej organizacji, w której zwierzchnictwo sprawowane jest przez przedstawicieli państwa na najwyższym szczeblu. Stanowią

więc jeden z elementów suwerenności państwowej. Z tego też powodu, naprawa szkody wyrządzonej w czasie działań wojennych przez wojska jednego z obozów nie należy do „spraw cywilnych" w rozumieniu art. 1 Konwencji brukselskiej, której przepisy nie mają zastosowania w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Rzecznik Generalny sformułował następującą odpowiedź na postawione przez sąd grecki pytania: „Powództwo osób fizycznych z jednego umawiającego się państwa, strony Konwencji z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, o naprawienie szkód popełnionych przez siły zbrojne innego umawiającego się państwa w wyniku najazdu na terytorium pierwszego państwa w czasie konfliktu zbrojnego, nawet, jeśli te działania stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości, nie wchodzi w zakres przedmiotowy stosowania wspomnianej Konwencji". Rzecznik zdecydowanie odrzucił stanowisko zajmowane przez stronę powodową przed greckimi sądami krajowymi (wspierane także przez rząd polski), że czynności *iure imperii* nie obejmują działań niezgodnych z prawem. Jego zdaniem, niezależnie od stopnia naruszenia prawa, w tym również zbrodnie przeciwko ludzkości, nie obalają postawionej przez niego tezy (punkty 63-66 opinii)" (tamże, s. 231-232).

Immunitet jurysdykcyjny państwa był uznawany w orzeczeniach związanych z dochodzeniem roszczeń związanych z zamachami terrorystycznymi, poważnymi naruszeniami praw człowieka, w tym naruszeniem norm *ius cogens*, czy wreszcie podważaniem immunitetu jurysdykcyjnego państwa z powodu naruszenia prawa do sądu.

Przywołać tu można także: „rozstrzygnięcia Izby Lordów w sprawie *Jones przeciwko Arabii Saudyjskiej*, Sądu Apelacyjnego Kanady w sprawie *Bouzari przeciwko Republice Iranu*, greckiego Najwyższego Sądu Szczególnego (*Ano ta to Eidiko Dikastirio*) w sprawie *Margellos przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, francuskiego Sądu Kasacyjnego w sprawach *Gimenez-Exposito przeciwko Republice Federalnej Niemiec* i *Grosz przeciwko Republice Federalnej Niemiec* a także – przede wszystkim – rozstrzygnięcia ETPCz w sprawach *Al Adsani przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, *Kalogeropoulou i in. przeciwko Grecji i Niemcom* oraz *Georges Grosz przeciwko Francji*. W judykatach tych podtrzymano tradycyjne stanowisko, zapewniające państwom obcym ochronę immunitetową także w sprawach wynikłych na tle poważnych naruszeń praw człowieka, do których doszło w ramach wykonywania imperium" (P. Grzegorczyk, *Immunitet państwa*..., op. cit.,

s. 202-203). W sprawie *Jones v. Arabia Saudyjska,* Izba Lordów stwierdziła, że sam fakt, iż tortury są zabronione przez normy o charakterze bezwzględnie obowiązującym, nie wystarcza jeszcze, by uznać, iż państwo utraciło prawo do powołania się na immunitet, bądź by inne państwo uzyskało jurysdykcję w postępowaniu cywilnym dotyczącym tortur popełnionych poza terytorium państwa, w którym roszczenie miałoby być dochodzone. We wspomnianym rozstrzygnięciu szczególny nacisk położono na to, że w istocie między normami *ius cogens* a immunitetem jurysdykcyjnym nie zachodzi konflikt, skoro te pierwsze *(in concreto*: zakaz stosowania tortur) mają charakter materialny, zaś te drugie – wyłącznie proceduralny (S. Janczarek, *Immunitet jurysdykcyjny państwa...*, op. cit., s. 63). W sprawie *Al-Adsani* ETPCz orzekł, że bezwzględny zakaz stosowania tortur nie uzasadnia odmowy uznania istnienia immunitetu jurysdykcyjnego państwa. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy Stanu Ontario w sprawie *Bouzari v. Iran,* akcentując, iż istnieje międzynarodowy zwyczaj, zgodnie z którym immunitet jurysdykcyjny przysługuje w przypadku tortur dokonanych poza granicami państwa, w którym toczy się postępowanie (Por. S. Janczarek *Immunitet jurysdykcyjny państwa...*, op. cit., s. 62-63). Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał także immunitet państwa w orzeczeniach *McElhinney p. Irlandii* (no. 31253/96), *Fogarty p. Zjednoczonemu Królestwu* (no. 37112/97), które podobnie jak orzeczenie w sprawie *Al-Adsani p. Zjednoczonemu Królestwu* (no. 35763/97) zostały ogłoszone 21 listopada 2001 r. We wszystkich tych sprawach ETPCz uznał, że uznanie immunitetu jurysdykcyjnego państwa, mimo że ograniczało prawo do sądu gwarantowane przez EKPCz, było uprawnione.

Podobnie w przypadku roszczeń związanych z zamachami terrorystycznymi w Stanach Zjednoczonych rozpatrując skargę dwóch obywateli USA dochodzących odszkodowania od Libii za śmierć swoich krewnych w zamachu terrorystycznym na samolot Pan American, nad miejscowością Lockerbie w Szkocji, w 1988 r. stwierdzono, że: „zachowanie się Libii było wprawdzie nieludzkie i stanowiło pogwałcenie zasady *ius cogens,* lecz nie oznacza to, że Libia jest gotowa oddać się do dyspozycji sądów USA. Dlatego Sąd Okręgowy w swej konkluzji stwierdził, iż mimo powyższego, nie ma podstaw prawnych do poddania jego jurysdykcji w sprawie zgłaszanych przez osoby prywatne roszczeń wobec Libii, gdyż mimo przypisywanych jej terrorystycznych aktów nie spełnia przewidzianych przez FSIA [Foreign Sovereign Immunities Act – uwaga własna] przesłanek i dlatego «Libia musi

mieć przyznany immunitet sądowy» („Therefore Libya must be accorded sovreign immunity from suit")" (J. Sutor, *Immunitet*..., s. 219).

Podkreśla się, że „zwyczaj dotyczący wyjątku od zasady immunitetu jurysdykcyjnego w przypadku naruszenia prawa humanitarnego jest obecnie *in statu nascendi*" (S. Janczarek, *Immunitet jurysdykcyjny* państwa..., op. cit., s. 68). „[Z]arówno wyjątki wprowadzone do amerykańskiego *Foreign State Immunity Act* (choć o bardzo ograniczonym zastosowaniu), jak i decyzje w sprawie *Distomo* czy *Ferrini* (abstrahując od kwestii zasadności argumentów podnoszonych na ich poparcie), można postrzegać jako wstępny krok w stronę krystalizowania się nowej reguły w prawie międzynarodowym. Na drodze do ograniczenia zakresu immunitetu jurysdykcyjnego stoją jednak liczne przeszkody praktyczne, a także obawy, czy to przed pogorszeniem relacji między państwami na skutek odmowy uwzględnienia immunitetu jurysdykcyjnego, czy to przed napływem wielkiej liczby spraw do sądów państw, które jako pierwsze uznają za celowe w pełnym zakresie wcielić w życie ideę jurysdykcji uniwersalnej, również w sprawach cywilnych" (S. Janczarek, *Immunitet jurysdykcyjny państwa*..., op. cit., s. 68).

Ponadto, tendencja do ograniczania zakresu immunitetu państwa nie obejmuje immunitetu egzekucyjnego, co powoduje problemy związane z możliwością wykonania wyroków.

5. Zaznaczyć należy, iż: „Na dzień dzisiejszy orzecznictwo sądów i trybunałów międzynarodowych i krajowych przychyla się w większości do stanowiska, że w przypadku roszczenia złożonego w sądzie państwa forum z tytułu zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości państwu obcemu przysługuje immunitet państwa, który wyłącza jurysdykcję sądów krajowych" (M. Kałduński, *Opinia prawna w przedmiocie pt. „Immunitet państwa w prawie międzynarodowym w kontekście zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości"*, sporządzona na zlecenie Biura Analiz Sejmowych, Warszawa, kwiecień 2018 r., nr 678/18, s. 3).

W doktrynie, w orzecznictwie krajowym niektórych państw i w zdaniach odrębnych zgłaszanych do wielu wyroków sądów międzynarodowych występuje silna tendencja do tego, by ograniczyć przedmiotowo immunitet państwa i wyłączyć spod jego zakresu roszczenia złożone w sądzie państwa forum z tytułu zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości przeciwko państwu obcemu, o ile zbrodnie te miały miejsce na terytorium państwa forum.

6. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że art. 9 Konstytucji nie stanowi adekwatnego wzorca kontroli dla art. 1113 k.p.c. Zaskarżony przepis nie zawiera bowiem regulacji, które podważałyby obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego i jako taki, nie zawiera też postanowień, które regulowałyby miejsce umów międzynarodowych i zwyczajów międzynarodowych w polskim porządku prawnym odmiennie od regulacji zawartych w Konstytucji. Nie ma z tego względu podstaw do stwierdzenia jego niezgodności z art. 9 Konstytucji. Zaskarżony art. 1113 k.p.c. w zakresie w jakim bezwarunkowo nakazuje odrzucenie pozwu lub wniosku albo umorzenie postępowania w sprawach dotyczących zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości nie jest niezgodny z art. 9 Konstytucji.

2. Analiza zgodności art. 1113 k.p.c. w zakresie w jakim bezwarunkowo nakazuje odrzucenie pozwu lub wniosku albo umorzenie postępowania w sprawach dotyczących zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości, z art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

1. „Godność jako pojęcie silnie nacechowane aksjologicznie nie daje się ująć w precyzyjnej i powszechnie akceptowanej definicji. Można tu jednak wskazać na pewne elementy, które przybliżają jej istotę. Otóż u podstaw godności człowieka leży jego podmiotowość (autonomia), będąca wynikiem posiadania rozumu i wolnej woli. To z kolei pozwala mu na samookreślenie, kreowanie własnego systemu wartości, kierowanie się tym systemem, decydowanie o swoim życiu, dokonywanie wyborów. Godność przynależna jest każdemu człowiekowi, niezależnie od jego indywidualnych cech i właściwości. Jej nosicielem jest więc także dziecko, osoba niebędąca w pełni władz umysłowych, czy też taka, której prawa i wolności zostały ograniczone (na przykład odbywająca karę pozbawienia wolności). Należy również podkreślić, że charakterystyczną cechą godności ludzkiej, o jakiej mowa wprost w art. 30 Konstytucji, jest niezbywalność. Oznacza to, iż nie można się jej wyzbyć czy też zrzec" (P. Daniluk, *Uwagi o godności i wolności człowieka oraz jego prawie do prywatności w kontekście art. 192 § 1 k.k.* [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, Warszawa 2013, s. 236; zob.

również przywołaną tam literaturę, a zwłaszcza: L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, Warszawa 2001, s. 92 i L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. III*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 30, s. 7 i 17).

Podejmując próbę dookreślenia godności od strony negatywnej można w ślad za Trybunałem Konstytucyjnym wskazać, że – co do zasady – z jej naruszeniem będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy „człowiek stawałby się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, byłby «zastępowalną wielkością», a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci", gdy miałoby miejsce ustawowe „odpodmiotowienie", czy też „urzeczowienie" jednostki (wyrok TK z 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02). Regulacje prawne, „aby można było je uznać za sprzeczne (niezgodne) z zasadą chronioną art. 30 Konstytucji, musiałyby poniżać jednostkę, krzywdząco ją traktować, godzić w jej status obywatelski, społeczny czy zawodowy, wywołując usprawiedliwione okolicznościami intersubiektywne przeświadczenie, że jednostkę dotknęła poprzez takie regulacje prawne niesprawiedliwa, nieuzasadniona krzywda" (wyrok TK z 14 lipca 2003 r., sygn. akt SK 42/01). Trzeba mieć na uwadze, że: „Obowiązek respektowania godności drugiego człowieka odnosi się do wszystkich (horyzontalne działanie art. 30 Konstytucji, wynikające nie tylko z nienaruszalności godności, ale również z art. 31 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej, nakładającego na każdego obowiązek szanowania wolności i praw innych).

Szczególne powinności ciążą w tym zakresie na władzy publicznej, która – jak stanowi art. 30 Konstytucji – zobowiązana jest nie tylko do poszanowania godności ludzkiej, ale również do jej ochrony. Urzeczywistnienie tych obowiązków powinno polegać z jednej strony na stworzeniu przestrzeni (w tym prawnej) do samorealizacji, w której istniałaby rzeczywista możliwość «działania zgodnego z własną wolą i wynikającym z niej systemem wartości». Z drugiej zaś na zapewnieniu za pomocą stosownego systemu nakazów i zakazów, że godność człowieka nie będzie naruszana przez innych ludzi lub inne podmioty, a w sytuacji, gdy dojdzie do takiego naruszenia, że zostaną zastosowane odpowiednie sankcje prawne" (P. Daniluk, *Uwagi o godności...*, s. 236-237; zob. również przywołaną tam literaturę).

Na koniec należy podkreślić, że „konsekwencją konstytucyjnej deklaracji nienaruszalności godności człowieka jest jej bezwzględna ochrona. Innymi słowy, naruszenie godności jest *ex definitione* nielegalne, a w razie jego stwierdzenia, nie

zachodzi konieczność oceny, czy można je uznać za usprawiedliwione w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji" (wyrok TK z 28 czerwca 2016 r., sygn. akt K 31/15).

Jednym z ważnych gwarantów godności człowieka jest prawo do sądu (wyrok TK z 15 listopada 2000 r., sygn. akt P 12/99). Jako środek ochrony wolności i innych praw ma ono charakter wtórny wobec wolności i praw, których ochronie służy (P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka* [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich ochrona sądowa*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 201.). Mimo jego wagi i konstrukcyjnej samodzielności, nie jest celem samym w sobie i – jako jedno z procesowych praw konstytucyjnych – pełni funkcję instrumentalną w stosunku do wolności i innych praw deklarowanych w Konstytucji RP i w ustawach (zob. postanowienie Sądu Najważniejszego z 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 16/09). Prawo do sądu, będąc jednym z podstawowych praw jednostki, stanowi zarazem fundamentalną gwarancję praworządności (zob. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 18 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 54/05; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; 18 lipca 2011 r., sygn. akt SK 10/10; 18 lipca 2012 r., sygn. akt K 14/12).

Komentowana gwarancja godności człowieka została wyrażona w postaci prawa podmiotowego jednostki. Stanowi element systemu ochrony prawnej opartej o inicjatywę podmiotu, który poszukuje tej ochrony. „W mechanizmie tym jednostka jest podmiotem odpowiedzialnym za dochodzenie własnych uprawnień, a skorzystanie z postępowania sądowego zależy od jej wyboru. Zaniechanie aktywności w tym zakresie może wiązać się z następstwami ujemnie wpływającymi na jej sytuację prawną, włącznie z osłabieniem lub pozbawieniem prawa podmiotowego. W tym sensie podmiot prawa do sądu ponosi – co do zasady – ciężar zainicjowania postępowania sądowego w celu ochrony własnych uprawnień, który może być w określony sposób sankcjonowany przez ustawodawcę." (P. Grzegorczyk, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I. Warszawa 2016, komentarz do art. 45, uwaga 27).

Nadrzędna zasada godności człowieka stanowiąca podstawowe źródło autonomii woli wyraża się również w tym, że podmioty prawa do sądu mogą wpływać na stopień realizowania cząstkowych uprawnień składających się na prawo do sądu, jeżeli ich charakter na to zezwala.

2. Przedmiotem oceny Sejmu jest zarzut niezgodności art. 1113 k.p.c. z art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie w jakim bezwarunkowo nakazuje odrzucenie pozwu lub wniosku albo umorzenie postępowania w sprawach dotyczących zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości.

Zgodnie z zakwestionowanym przepisem immunitet sądowy sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia jego istnienia sąd odrzuca pozew (wniosek). Na gruncie polskiej procedury cywilnej konsekwencją rozpoznania sprawy z naruszeniem immunitetu sądowego jest nieważność postępowania. Jeżeli osoba, przeciwko której, albo z udziałem której wszczęto sprawę, uzyska immunitet sądowy w toku postępowania, sąd umarza postępowanie. Immunitet sądowy jest jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych ujemnych (przeszkodą procesową), którą sąd bada z urzędu na każdym etapie postępowania i w każdym stanie sprawy. Tak zrekonstruowana norma procesowa znajduje zastosowanie do immunitetu państwa (zob. m.in. K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym,* Warszawa 2005, s. 93; T. Misiuk-Jodłowska (w aktualizacji K. Weitz) w: J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 71; K. Weitz w: J. Lapierre, J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 648; A. Laskowska-Hulisz, *Opinia prawna w przedmiocie możliwości zrzeczenia się przez pozwane państwo obce immunitetu sądowego w postępowaniu cywilnym oraz odrzucenia pozwu/wniosku z powodu immunitetu*, sporządzona na zlecenie Biura Analiz Sejmowych, Warszawa, kwiecień 2018 r., nr 862/18, s. 5)

3. Korzystanie przez pozwane państwo obce z immunitetu stanowi przeszkodę do rozpoznania sprawy przez sąd polski. W razie jego stwierdzenia sąd powinien pozew albo wniosek odrzucić. W przepisie nie wskazano terminu na uwzględnienie faktu istnienia immunitetu państwa przez sąd. Ustawodawca wprowadził zasadę, że sąd bierze immunitet pod rozwagę z urzędu na każdym etapie sprawy. Kwestionowany przepis nie wyklucza więc sytuacji, w której do odrzucenia pozwu dochodzi jeszcze przed doręczeniem jego odpisu pozwu pozwanemu państwu. Następuje to na posiedzeniu niejawnym w drodze postanowienia. Stosownie do art. 357 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd doręcza z urzędu obu stronom, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Z uwagi na to, że postanowienie to jest zaskarżalne, sąd powinien je doręczyć z uzasadnieniem oraz pouczeniem o dopuszczalności wniesienia środka zaskarżenia, terminie i sposobie jego wniesienia. W takim wypadku pozwane państwo obce, któremu przysługuje w sprawie immunitet jurysdykcyjny może zrzec się tego immunitetu w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu pozwu.

4. W ocenie Sejmu, Konstytucja gwarantuje jednostce prawo wszczęcia postępowania zmierzającego do osądzenia czynów stanowiących szczególnie drastyczne naruszenia podstawowych praw człowieka, w sprawach cywilnych przeciwko państwu obcemu (do najpoważniejszych naruszeń międzynarodowego prawa karnego należą zbrodnie międzynarodowe, a wśród nich przede wszystkim zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie wojenne, zob. J. Jurewicz, *Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości*, „Studia Prawno-Ekonomiczne", t. LXXXIV, 2011, s. 131). Poprzez zagwarantowanie jednostce uruchomienia procedury sądowej realizuje się konstytucyjna zasada godności człowieka, zaś ochrona godności należy do obowiązków państwa. Ochrona godności winna być realizowana poprzez wprowadzanie rozwiązań, w tym proceduralnych, które umożliwią dochodzenie jednostce sprawiedliwości wobec podmiotów (państw) podejmujących nielegalne działania naruszające godność człowieka, które doprowadziły do śmierci albo okaleczenia człowieka albo do szkód materialnych, mające miejsce na terytorium państwa sądu orzekającego, a sprawca szkody w tym czasie przebywał na tym terytorium. Nie ulega wątpliwości, iż sprawy te mają „szczególny ciężar gatunkowy" i winny być potraktowane w szczególny sposób w celu ochrony godności człowieka. Mając na względzie to, że nielegalne działania doprowadziły do śmierci albo okaleczenia człowieka albo do szkód materialnych, miały miejsce na terytorium państwa sądu orzekającego, zasadne jest aby poszkodowali obywatele tego państwa mogli skutecznie uruchomić procedurę wszczęcia postępowania. W przypadkach zbrodni wojennych mamy do czynienia z popełnieniem umyślnego deliktu przez państwo na terytorium innego państwa, co winno być odczytywane jako jawne naruszenie prawa międzynarodowego oraz wynikającej z Konstytucji godności człowieka.

5. Mając powyższe na uwadze, należy dokonać negatywnej oceny konstytucyjności art. 1113 k.p.c., w zakresie, w jakim określa on reżim procesowy

immunitetu państwa w sprawach cywilnych dotyczących czynów stanowiących zbrodnie wojenne, ludobójstwo lub zbrodnie przeciw ludzkości (por. J. Ciszewski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom 4. Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, red. T. Ereciński, Warszawa 2017, s. 352-353). W uzasadnieniu wniosku grupy posłów przywołane zostały wytyczne zawarte w orzecznictwie TK, co do interpretacji prawa do sądu: „Jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem [...], a na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego kształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia)" (wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01).

W orzecznictwie TK nacisk położony jest na „funkcje społeczne sprawiedliwej procedury sądowej. Ma ona bowiem szczególne znaczenie dla kształtowania zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości i poczucia poszanowania ich praw (wyrok TK z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt P 7/16).

6. Sejm zasadniczo podziela argumenty zawarte w wyroku Włoskiego Sądu Konstytucyjnego nr 238/2014 z 22 października 2014 r. Sąd ten, odnosząc się do orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 3 lutego 2010 roku w sprawie Ferrini stwierdził, że międzynarodowe prawo zwyczajowe o immunitecie państwa nie ma zastosowania we włoskim porządku prawnym w przypadku zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Włoski TK nie zakwestionował przy tym samego rozumowania MTS i rekonstrukcji normy zwyczajowej. Sędzia krajowy musi stosować i interpretować prawo międzynarodowe tak, jak je stosują sądy międzynarodowe. Natomiast jego zadaniem jest również badanie zgodności z Konstytucją norm odzwierciedlających międzynarodowe prawo zwyczajowe, automatycznie inkorporowanych do prawa krajowego. W ocenie sądu art. 10 włoskiej Konstytucji nie może być podstawą do inkorporowania prawa zwyczajowego, które narusza podstawowe zasady ustrojowe. Uzasadnieniem dla ograniczenia dostępu do wymiaru sprawiedliwości może być jedynie powołanie się na inna konstytucyjną wartość. Takie ograniczenie musi być związane – materialnie, a nie tylko formalnie –

z suwerennym aktem obcego państwa. Immunitet nie chroni jednak aktów, które nie stanowią typowego wykonywania uprawnień władzy publicznej, a ponadto są powszechnie traktowane jako bezprawne i ingerujące w fundamentalne prawa i względem których – pomimo ich oczywistej bezprawności – nie przysługuje żaden środek sądowy (co potwierdził również sam MTS w stosunku do działań podejmowanych na okupowanych terenach przez Niemcy).

Ponieważ ofiary przestępstw w sprawach włoskich były pozbawione sądowego środka do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszeń ich fundamentalnych praw, a prawa człowieka zajmują centralne miejsce w Konstytucji, to poświęcenie dwóch podstawowych zasad konstytucyjnych (art. 2 – uznanie i zagwarantowanie nienaruszalnych praw człowieka oraz art. 24 – prawo do sądu) byłoby wysoce nieproporcjonalne względem celu, którym jest niewkraczanie w suwerenne uprawnienia obcego państwa. Taka konkluzja jest nieodzowna, jeżeli – jak w badanej przez włoski TK sprawie – działania rządu przybrały postać aktów, które są kwalifikowane jako zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości naruszające fundamentalne prawa człowieka. Akty takie nie wchodzą w zakres legalnego wykonywania funkcji rządowych (*ibidem*, par 3.4).

W ten sposób włoski TK przyjął, że zbrodnie międzynarodowe nie mogą być kwalifikowane jako akty *de iure imperii*. Ponadto stwierdził, że w tym zakresie immunitet państwa jest nie do pogodzenia z wartościami wyrażonymi w Konstytucji włoskiej.

7. Z perspektywy podejmowanego zagadnienia zwrócić należy uwagę na ujęcie prawa do sądu jako źródło powinności po stronie państwa. Nie ulega wątpliwości fakt, iż prawo do sądu kieruje się wobec państwa, a jego konsekwencją jest powinność określonego działania po stronie władz publicznych. Słusznie podkreśla się w piśmiennictwie, iż działanie to sprowadza się nie tylko do konieczności wprowadzenia odpowiednich regulacji ustrojowych i procesowych oraz ich przestrzegania, ale także do „stworzenia odpowiednich zabezpieczeń infrastrukturalnych i finansowych, pozwalających łącznie na to, aby sprawa dotycząca jednostki została rozpatrzona i rozstrzygnięta w postępowaniu odpowiadającym konstytucyjnym standardom". (por. P. Grzegorczyk, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, t. I. Warszawa 2016, komentarz do art. 45, uwaga 25). Jednocześnie należy zaznaczyć,

iż powinność ta koresponduje z odpowiednim roszczeniem jednostki wobec państwa, którego treścią jest możność ubiegania się o ochronę prawną. W sprawach cywilnych roszczenie to jest równoznaczne z prawem do zwrócenia się do sądu z tym skutkiem, że sąd zobowiązany jest rozpatrzyć sprawę zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 45 (por. P. Grzegorczyk, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP..., op. cit.*, zob. też powoływane tam wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 18 lipca 2011 r., sygn. akt K 25/09; z 29 stycznia 2013 r., sygn. akt SK 28/11). Do obowiązków ustawodawcy należy zapewnienie dostępu do sądu, w zakresie zainicjowania postępowania sądowego (por. P. Grzegorczyk, K. Weitz [w:] *Konstytucja RP..., op. cit.,* uwaga 28).

Trafnie podkreśla się w literaturze, że zapewnienie dostępu do sprawiedliwości i słusznego odszkodowania jest coraz częściej postrzegane nie tylko jako prawo gwarantowane w międzynarodowych konwencjach dotyczących ochrony praw człowieka (np. art. 6 ust. 1 EKPCz), ale także jako w pełni wykształcone zobowiązanie międzynarodowe państw na gruncie prawa zwyczajowego. (A. Jakubowski, *Immunitet państwa...,* s. 65-66 i powoływana tam literatura: F. Francioni, *The Rights of Access to Justice under Customary International Law* [w:] *Access to Justice as a Human Right,* red. F. Francioni, New York 2007, s. 1-56; A. A. Canęado Trindade, *The Access of Individuals to International Justice*, New York 2011, s. 179-190).

Stąd też należy uznać, iż art. 1113 k.p.c. w zakresie w jakim bezwarunkowo nakazuje odrzucenie pozwu lub wniosku albo umorzenie postępowania w sprawach dotyczących zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości **jest niezgodny** z art. 30 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Marek Kuchciński